

Protokół Nr LII/2021
uroczystej sesji Rady Miasta Ostrołęki
odbytej w dniu 11 listopada 2021 roku
w sali widowiskowej Ostrołęckiego Centrum Kultury

Porządek obrad sesji:

1. Otwarcie sesji Rady Miasta Ostrołęki.
2. Referat okolicznościowy pt. „Ostrołęka – droga do niepodległości” wygłosi Pani Jolanta Maria Ciszowska.
3. Wręczenie honorowych odznak „Za zasługi dla Miasta Ostrołęki”.
4. Wręczenie medali pamiątkowych „Pro Masovia”.
5. Zamknięcie sesji Rady Miasta Ostrołęki.

1. Otwarcie sesji Rady Miasta Ostrołęki.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki: O godz. 12.00 otworzył uroczystą LII sesję Rady Miasta Ostrołęki. Proszę Państwa o powstanie. Sztandar Miasta Ostrołęki oraz sztandary organizacji uczestniczące w Sesji wprowadzić. Do hymnu Państwowego. Po hymnie, proszę jeszcze nie zajmować miejsc. Proszę o uczczenie minutą ciszy pamięć o naszych bohaterach, którzy ofiarowali swoje życie za wolność Ojczyzny. Wspomnijmy raz jeszcze świętej pamięci Pułkownika Tadeusza Zakrzewskiego, który każdego roku gościł na uroczystościach i sesjach Rady Miasta Ostrołęki, okazując swoje umiłowanie do Ojczyzny i ogromny patriotyzm. Wspomnijmy również świętej pamięci Tadeusza Franciszka Machnowskiego, śp. Józefa Kotowskiego. Oddajmy cześć naszym samorządowcom: śp. Tadeuszowi Witoldowi Pieczyńskiemu, śp. Mirosławowi Rosakowi, śp. Tomaszowi Rakowskiemu. Cześć ich pamięci. Proszę spocząć. Witam wszystkich Państwa bardzo serdecznie. Witam serdecznie Pana Roberta Mamątowa, senatora Rzeczypospolitej Polskiej, witam gospodarza Ostrołęki Pana Łukasza Kulika prezydenta Miasta Ostrołęki, witam wiceprezydent Miasta Panią Annę Gocłowską, witam przedstawicieli jednostek organizacyjnych Miasta, witam gorąco Radnych Miasta Ostrołęki, przedstawicieli Rady Seniorów na czele z Panem Przewodniczącym Wiesławem Kędzierskim, przedstawicieli Młodzieżowej Rady Miasta Ostrołęki z jej Przewodniczącym Karolem Maciejewskim, witam również Samorządowców wszystkich szczebli, przedstawicieli administracji rządowej, przedstawicieli służb mundurowych, witam wszystkich Państwa serdecznie. Niezmiernie miło mi jest powitać tych, którzy będą w dniu dzisiejszym odbierać ważne odznaczenia. Zebraliśmy się dzisiaj, aby uczcić 103. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Święto szczególnie dla Polski i każdego obywatela naszego kraju. Po 123 latach zniewolenia i prób wyeliminowania Polski z mapy Europy staliśmy się krajem wolnym i niepodległym. Kiedy świętujemy wolność naszej Ojczyzny, wspominamy pewne wydarzenia historyczne dotyczące spraw militarnych i politycznych. Przywołujemy naszych wielkich mężów stanu, takich jak Józef Piłsudski, Roman Dmowski, jak Wincenty Witos oraz wielu innych autorów naszej drogi do wolności. Ktoś mógłby zapytać, czy jest sens tego, aby każdego roku ten scenariusz powielać? Czy jest aż taka potrzeba? Oczywiście, że tak. Potwierdzeniem tego jest nasza obecność na tej sali a wcześniej na mszy świętej i przy pomniku Czwartaków. Przykładem na to, że ostrołęczanie chcą kultywować pamięć o tych, którzy stworzyli nowe oblicze Polski, jest ostatnia inicjatywa mieszkańców wspólnoty mieszkaniowej Parkowe, powstanie muralu z wizerunkiem marszałka Józefa Piłsudskiego, który od kilku tygodni dumnie spogląda na ostrołęczan. Obok wizerunku tego wielkiego przywódcy zamieszczony został fragment listu, jaki Piłsudski napisał do Romana Dmowskiego w grudniu 1918 roku. Te wszystkie przytoczone

przeze mnie przykłady świadczą o tym, że potrzebujemy refleksji i zadumy nad tym wielkim darem, jakim jest wolna Ojczyzna. Wspomnienie tamtych trudnych, wręcz tragicznych lat uświadamia nam, że tysiące może nawet setki tysięcy ludzi oddało życie próbując odzyskać to, co nam bezprawnie odebrano. Nasuwa się pragnienie, aby to zło nie powtórzyło się nigdy więcej. Refleksja ta sprawia, że nabieramy pokory do życia i szacunku dla drugiego człowieka, kształtujemy nasze postawy i postawy przyszłych pokoleń. Wiemy, że droga do wolności nie była jednak ani łatwa ani bezbolesna. Nasi dziadkowie długo musieli przelewać krew za Ojczyznę w powstaniach narodowych, a potem w pierwszej wojnie światowej walczyć w obcych armiach z nadzieją, że w ten sposób utorują swym rodakom drogę do wolności. Dlatego dziękujemy im za ich szlachetne serca przepełnione miłością do naszej matki Ojczyzny. Serdeczne podziękowania kierujemy również do was żołnierze Wojska Polskiego za waszą codzienną służbę, za odwagę i chęć pomocy innym nawet z narażeniem życia. O tym, jak trudna i kręta była nasza droga do wolności pisali pisarze, poeci, historycy, jako testament dla przyszłych pokoleń. O tym, jak wyglądała droga do niepodległości naszej małej Ojczyzny wygłosi nam Pani Jolanta Maria Ciszowska w referacie pod tytułem: „Ostrołęka droga do niepodległości.

2. Referat okolicznościowy pt. „Ostrołęka – droga do niepodległości” wygłosi Pani Jolanta Maria Ciszowska.

Pani Jolanta Maria Ciszowska: Szanowni Państwo, wielokrotnie w XIX wieku Polacy próbowali wybić się na niepodległość. Nie udało się podczas Powstania Listopadowego, Krakowskiego, Styczniowego. Polscy działacze polityczni zdawali sobie sprawę z tego, że wybuch wojny pomiędzy Rosją a Niemcami i Austro-Węgrami przyczyni się do odmiany dotychczasowej, niesprzyjającej Polakom sytuacji międzynarodowej. W sierpniu 1914 roku państwa zaborcze stanęły do walki przeciw sobie. Wymodlona przez wieszczka wojna powszechna stała się faktem. Działania wojenne na froncie wschodnim toczyły się w dużej mierze na ziemiach zamieszkałych przez Polaków i aż dwa miliony Polaków walczyło w szeregach armii zaborczych często przeciw sobie na polach bitew. Jak na tym międzynarodowym tle wyglądała sytuacja Ostrołęki i jej mieszkańców. Przed wybuchem I wojny Królestwo Polskie podzielone było na 10 guberni. Powiat Ostrołęcki był jednym z ośmiu powiatów powołanej do życia ukazem carskim guberni łomżyńskiej. Przeprowadzony po zmianach administracyjnych w 1913 roku szacunkowy spis ludności Królestwa Polskiego wykazał w mieście Ostrołęka 13.303 mieszkańców oprócz wojska. Jeśli chodzi o skład narodowościowy, Polacy stanowili około 44%, Żydzi około 53%, Rosjanie prawie 2% i Niemcy niecały 1% i mieszkało znacznie więcej kobiet niż mężczyzn. Rosjanie stanowili głównie kadre urzędów miejskich i powiatowych. Ostrołęka przed wojną miała 170 mieszkańców z wykształceniem powyżej elementarnego, ale w tej grupie następował z każdym rokiem wyraźny wzrost związany z utworzeniem Polskiej Szkoły Średniej, Polskiego Prywatnego Progimnazjum Męskiego prowadzonego przez dyrektora Dionizego Majewskiego, która stała się fundamentem obecnego pierwszego Liceum Ogólnokształcącego imienia generała Józefa Bema. Zabudowa miejska to głównie zabudowa drewniana. Przy rynku, największy kompleks zajmował ratusz miejski oraz naprzeciw niego urząd pocztowy i hotel, a Ostrołęka posiadała ich cztery, a przy ulicy Łomżyńskiej jednopiętrowy budynek więzienia. Największa ilość prywatnych budynków murowanych stała przy rynku oraz ulicach Mikołajewskiej, Ostrowskiej, dziś 11 Listopada, Stodolnej i Różańskiej. Część z nich była kamienicami czynszowymi, a pozostałą drewnianą zabudowę tworzyły parterowe domy i domki. W Ostrołęce przed wojną nad miastem zabudowanym ubogo i chaotycznie panowała olbrzymia cerkiew, jak podaje źródło, pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego na Felkowej Górze. Była to typowa cerkiew wojskowa obudowana dla miejscowych wojsk carskich. Przedmieście Wojciechowic nabrało znaczenie, jako duży ośrodek zgrupowania wojsk rosyjskich. Po obydwu stronach szosy prowadzącej do Łomży ciągnęły się duże, murowane z czerwonej cegły, koszary i wille władz wojskowych.

Koszary stały się jednym z ważniejszych źródeł zarobku dla okolicznych mieszkańców. Innym charakterystycznym obiektem sakralnym miasta o dużej wartości historycznej był pobernardyński Zespół Klasztorny, gdzie przed wojną przeprowadzono jego gruntowny remont. Miasto nabierało ruchu i barw w dni targowe, a zwłaszcza jarmarczne, w środy, kiedy przybywali tu pieszo i na furmankach mieszkańcy okolicznych wsi, a wśród nich Kurpianki w barwnych strojach regionalnych. Przyjeżdżało wówczas z innych ośrodków, również wielu kupców liczących się z możliwością zbytu swoich towarów i przekupek zwabionych taniością nabiału, płócien, amatorzy barwnych i trwałych pasiaków, czy wyrobów z wikliny. Poza tym jarmarki Ostrołęckie słynęły z handlu końmi. Ogólnie biorąc Ostrołęka w 1914 roku była miastem niedużym, słabo oświetlonym zwłaszcza na peryferiach o typowym wyglądzie wschodnich obszarów miejskich ówczesnego Królestwa Polskiego. Miasto nieduże, ale posiadało kino Iluzjon, towarzystwo muzyczne Lutnia, czy towarzystwo wioślarskie. Atrakcją Miasta były nadnarwiańskie błonia oraz jeden z pierwszych parków miejskich w ogóle na terenie Królestwa Polskiego założonych przez polskich mieszkańców Miasta za aprobatą władz miejskich, bardzo zadbany z wydzieloną częścią zabaw dziecięcych. Był częstym miejscem spotkań mieszkańców Ostrołęki nie tylko w dni świąteczne, tym bardziej, że władze Miasta dbały o jego utrzymanie, zatrudniając nawet ogrodnika miejskiego. Takie dość szare, ale spokojne życie Miasta przerwała wielka wojna. Ostrołęka ze względu na bliskość granicy Pruskiej została wciągnięta w wir działań wojennych. Naczelny wódz, wielki książę Mikołaj Mikołajewicz wydał 14 sierpnia 1914 roku manifest do narodu Polskiego, w którym obiecywał po zakończeniu wojny zjednoczenie ziem Polskich pod berłem carów i nadanie jej autonomii. Manifest dwa dni później odczytany został z ambon w kościołach Królestwa. Mimo dość sceptycznego podejścia dużej części społeczeństwa do deklaracji uważanej tylko za słowa bez pokrycia część konserwatywnych polityków postanowiła związać sprawę Polską z dworem Romanowych. Powołany 25 listopada 1914 roku przez przedstawicieli politycznych Narodowej Demokracji Stronnictwa Polityki Realnej i działaczy bezpartyjnych Komitet Narodowy Polski objął protektorat nad tworzącymi się u boku Rosji oddziałami polskimi. Wzywano do poparcia armii rosyjskiej w jej wysiłku skierowanym przeciwko odwiecznemu wrogowi polskiemu, jakim było Cesarstwo Niemieckie i sprzymierzone z nim Austro-Węgry. Krytykowano również Józefa Piłsudskiego i legionowe oddziały strzeleckie, twierdząc, że nie mają rozeznania politycznego oraz poparcia wśród społeczeństwa Królestwa Polskiego. Jednak większość mieszkańców Królestwa i powiatu Ostrołęckiego krytykowała politykę Narodowej Demokracji, opowiadającej się za zwycięstwem Niemiec i ustąpienia znieawidzonego zaborcy rosyjskiego. No terenie powiatu wiedza na temat tworzonych przez Piłsudskiego oddziałów była mała. Więcej informacji docierało na temat tworzonych przy boku armii rosyjskiej legionie puławskim, do którego wstąpiło kilka osób z naszego powiatu. Wobec olbrzymich mas wojska, jakie stacjonowały w Ostrołęce i na Ziemi Kurpiowskiej, po wycofaniu się wojsk rosyjskich z Prus wschodnich na początku 1915 roku, gdy przygotowywano się do obrony przed wojskami niemieckimi nastąpił znaczny wzrost kosztów utrzymania. Ludność wsi ogołocona przez rekwizycje dostarczała mało żywności na rynek, a ceny towarów pierwszej potrzeby bardzo wzrosły. W kilka tygodni po wybuchu wojny wysiedlono administracyjnie wszystkich Żydów mieszkających w części powiatu leżącej po prawej stronie Narwi. Zamożniejsi wyjechali dalej, a biedota osiedliła się w Ostrołęce i najbliższej okolicy, powiększając liczbę potrzebujących pomocy. Dla Ostrołęki i przedmieść powstał Komitet Miejski, w skład, którego weszło 7 Polaków i 3 Żydów. Podczas już samych walk o Ostrołękę księdzu Ludomirowi Lisowskiemu udało się uzyskać w dowództwie rosyjskim pozwolenie na wywiezienie z magazynów zgromadzonych przez komitet zapasów mąki i kaszy, które nie uległy do tej pory spaleni. Otrzymał do pomocy kilku żołnierzy, którzy w obawie o życie nie chcieli iść do magazynów położonych na uboczu nad samą Narwią i ostrzeliwanych przez wojska niemieckie. Poszedł, więc sam, ale dzięki jego poświęceniu zabezpieczono znaczne ilości produktów, tak potrzebnych dla głodującej ludności, zmuszonej do opuszczenia domów. Począwszy od marca

1915 roku samoloty niemieckie systematycznie bombardowały urządzenia sanitarne na terenie Ostrołęki i najbliższej okolicy. Były naloty na wybrane cele na stacji kolejowej w Ostrołęce, szczególnie koszar w Wojciechowicach i mieście, nawet z zaznaczonymi czerwonymi krzyżami. Rosjanie, cofając się ewakuowali ludność, a budynki palili, stosowali taktykę tak zwanej spalanej ziemi. Dionizon Majewski wspominał, że Ostrołęka otoczona była chmurami dymu, a wieczorami i nocami luną pożarów. Zarządzoną przez władze carskie ewakuację ludności cywilnej, przeprowadzono z dużą brutalnością. 19 lipca 1915 roku wobec naporu jednostek niemieckich Rosjanie zniszczyli most drogowy w Ostrołęce i zarządzili ewakuację Miasta. Patrole składające się z oficera i dwóch żołnierzy chodziły od domu do domu wydając polecenia natychmiastowego opuszczenia Miasta informując, że Ostrołęka i cały lewy brzeg Narwi będą bronione, będą linią frontu i nikt z osób cywilnych zostać tu nie może. Gdyby jednak ktoś nie posłuchał narazi się na najgorsze konsekwencje. O godzinie 15 do miasta wpadli na koniach Kozacy, którzy bardzo brutalnie egzekwowali rozkaz ewakuacji, bijąc na nahajkami opornych. Wypędzono wówczas mieszkańców, którzy schronili się w podziemiach klasztoru pobernardyńskiego, przemieszczając ich przymusowo do Troszyna, skąd przenieśli się następnie do Kleckowa. Po zaprzestaniu walk to właśnie ci mieszkańcy najszybciej powrócili do spalanej Ostrołęki. I jak podaje źródło, z brudnego ruchliwego i bogatego powiatowego Miasta pozostały dziś tylko gruzy. Setki popoalanych kominów wznoszą się nad ruinami usianymi szczątkami żelaznych łóżek, garnków, maszyn do życia, rowerów. Czym był pożar Miasta, już to jedno może dać wyobrażenie, że trwał całe dwa tygodnie. Z zabudowy miejskiej ocalało częściowo zabudowanie klasztoru, na który spadło około 60 pocisków i które władze cywilne zajęły na magistrat. A niemieckie władze wojskowe w nawie głównej urządziły natomiast lazaret wojskowy. Niestety Ostrołęka należała do bardziej zniszczonych miast w Polsce. Niemcy po zajęciu Miasta przystąpili do remontowania mostu i kilku budynków koniecznych do ulokowania Urzędów. Do wyludnionego Miasta zaczęli powracać dawni mieszkańcy, lokując się w zrujnowanych domach i piwnicach. W zniszczonym mieście panował głód. Chleb mąkę, kaszę, cukier, naftę i inne artykuły objęto reglamentacją. Wydawano je na kartki. Jakość prowiantu najgorsza, a bułki i biały chleb otrzymywały tylko dzieci i chorzy na receptę lekarską. Po wydaniu przez władze okupacyjne aktu 5 listopada bałamutnej proklamacji o niepodległość Polski sytuacja Polaków w Ostrołęce niewiele się zmieniła. Aktywizacja życia gospodarczego Miasta prowadzona była przez Niemców pod kątem najintensywniejszej eksploatacji terenów i polskich pracowników. Do Ostrołęki został skierowany pierwszy pułk ułanów Legionów Polskich pod dowództwem Majora Władysława Prażmowskiego Beliny z pierwszej brygady Legionów, który z miejsca dotychczasowego zakwaterowania 1 grudnia 1916 roku dotarł do koszar w Wojciechowicach. A kiedy w lipcu następnego roku Tymczasowa Rada Stanu wezwała pułk do złożenia przysięgi na wierność monarchom austriackiemu i niemieckiemu byli, na jakiej inni dowódcy formacji odmówił w imieniu pułku, za co ukarano go dymisją i w konsekwencji żołnierze zostali przez władze okupacyjne internowani. Okres okupacji niemieckiej to rozwój także ugrupowań politycznych. Dominujący wpływ na Kurpiowszczyźnie, jak przed wybuchem wojny, mieli zwolennicy endecji. To przedstawiciele narodowej demokracji wchodziłi w skład Powiatowej Rady Opiekuńczej Polskiej macierzy szkolnej i kółek rolniczych. Czołowymi działaczami tej opcji politycznej byli między innymi Antoni Glinka, Władysław Glinka i Józef Psarski. Wspomagani przez duchowieństwo Rzymskokatolickie, którego przedstawiciele byli członkami najważniejszych organizacji stowarzyszeń charytatywno-opiekuńczych, czy społeczno-gospodarczych. I tu szczególną rolę odgrywali tacy duchowni z Ostrołęki jak ksiądz Ludomir Lisowski, czy ksiądz Feliks Dublesiewicz. Wśród ugrupowań chłopskich duży wpływ w mieście posiadało Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie”. W Ostrołęce należały do niego głównie osoby związane poprzez swoją pracę ze środowiskiem wiejskim. Jednym z członków zarządu partii był znany nauczyciel Ostrołęcki Dionizy Majewski. Kiedy w październiku 1918 roku Rada Regencyjna ogłosiła odezwę do Narodu Polskiego, którą proklamowała

niepodległość Polski, czyniła w ten sposób ważny krok do pełnej niepodległości ogłoszonej 11 listopada. Dała też podstawę do szerokich działań na prowincji. 23 października 1918 roku w Ostrołęce został zwołany zjazd przedstawicieli 13 powiatowych organizacji społecznych. Przewodniczącym zjazdu był doktor Józef Psarski. Powzięto uchwałę, która głosiła, że zważywszy na powagę ogólnego położenia kraju, obowiązki wynikające stąd dla powiatu postanawia się utworzyć tymczasowy Komitet Powiatowy w Ostrołęce. Do najważniejszych zadań, które postawił sobie Komitet, było pełnienie funkcji organu samorządowego zarządzającego powiatem, ustanowienie władz administracyjnych w poszczególnych gminach i zabezpieczenie bezpieczeństwa publicznego. Od niemieckich władz okupacyjnych żądano, aby zaprzestano przymusowej rekwizycji zbóż, inwentarza i mienia ludności, wycinki i wywozu drewna z Puszczy Kurpiowskiej i przeznaczenia go na odbudowę. Utworzenie Rad Gminnych z wyboru oraz zwolnienie internowanych jeńców polskiego pochodzenia z niewoli niemieckiej, a przede wszystkim Józefa Piłsudskiego. Bardzo silnie zaakcentowany żądaniem było utworzenie rządu Narodowego oraz władz Państwowych i Wojska Polskiego jak też przeprowadzenie wyborów do Parlamentu. W czasie okupacji działała w Ostrołęce tajna organizacja niepodległościowa, Polska Organizacja Wojskowa, która zyskała wielu sympatyków w mieście i na wsi., Kiedy rankiem, w poniedziałek 11 listopada żołnierze POW maszerowali z okolicznych wsi do Ostrołęki na zarządzoną mobilizację oddziałów łącznicy na rogatkach Miasta informowali, że po mieście można poruszać się bezpiecznie z bronią w rękę, ponieważ dzień wcześniej żandarmi, urzędnicy i funkcjonariusze niemieccy opuścili miasto, kierując się w kierunku Prus wschodnich, czym kto mógł. Władzę w mieście i powiecie przejął tymczasowy Komitet Powiatowy, który koordynował i kierował akcją rozbierania prowadzoną przez członków ujawnionej Polskiej Organizacji Wojskowej z Ostrołęki i okolicznych gmin. Wspierali ją czynnie członkowie Ochotniczej Straży Pożarnej, a nawet starsza młodzież szkolna Progimnazjum Dionizego Majewskiego, która rozpoczęła naukę 1 września 1918 roku. Tylko batalion niemieckiej piechoty stacjonujący w Wojciechowicach w liczbie kilkuset osób nie dał się łatwo rozbroić. Od tymczasowego Komitetu Powiatowego zażądał gwarancji bezpiecznego przemarszu do granicy z bronią w rękę, grożąc, że za złamanie gwarancji będzie powodem zniszczenia wszystkich budynków w mieście i na długości całego około czterdziesto-pięć kilometrów szlaku. Sytuacja zmieniła się, gdy 12 listopada na stację kolejową przybył oddział słuchaczy szkoły podchorążych Polskiej Siły Zbrojnej, „Polnische Wehrmacht z Ostrowi Mazowieckiej, którego zadaniem było zabezpieczenie parowozów i wagonów niezbędnych do przywrócenia ruchu kolejowego. Jak relacjonował dowódca Podporucznik Tadeusz Wardejn-Zagórski, niemieccy kolejarze i niemieckie władze cywilne, rankiem zabrawszy kasę i mienie własne uciekli pociągiem naprędce zestawionym z Ostrołęki do Wielbarka. Po ich ucieczce dworzec został opanowany przez garstkę pozostałych polskich pracowników kolei. Tego samego dnia, 12 listopada zostali zwolnieni polscy więźniowie polityczni osadzeni w Ostrołęckim więzieniu. Kompania Polskiej Siły Zbrojnej pomogła w rozbrojeniu garnizonu w Wojciechowicach. Niemcy zgodnie z porozumieniem zostali ewakuowani do Prus wschodnich pociągami ze stacji kolejowej z Ostrołęki. Ostatni oddział niemiecki opuścił Ostrołęckie koszary 18 listopada, a milicja ludowa utworzona na terenie miasta zajęła się zabezpieczaniem porządku oraz ochroną budynków użyteczności publicznej i znajdującego się w nich mienia pozostawionego przez okupanta, bo niektórzy, szczególnie ludność, najuboższa zaczęła już, bowiem rozkradać magazyny z żywnością i pomieszczenia biurowe. Członek Polskiej Organizacji Wojskowej Marian Borzywoj-Kłociński po ewakuacji z Miasta niemieckich żołnierzy wywiesił na Ostrołęckim ratuszu Polską flagę, co było momentem symbolicznym. Kończąc, mieszkańcy Miasta i okolicznych wsi powracający w 1918 roku do domów rodzinnych często nie mieli gdzie mieszkać. Działania wojenne zburzyły ich domy, a pola nieuprawiane wiele lat leżały odłogiem. Brakowało koni i zwierząt gospodarskich do zaspokojenia podstawowych potrzeb żywnościowych, a na dodatek przełom listopada i grudnia 1918 roku przynosi na terenach nad Narwiańskich epidemie grypy hiszpanki zbierając dość

obfite żniwo szczególnie wśród ludzi młodych. W tak trudnych okolicznościach rodziło się nowe życie w niepodległej Drugiej Rzeczypospolitej. I jeszcze podziękowania dla doktora Marka Niewiadomskiego za udostępnienie mi materiałów źródłowych.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki: Pani Jolu, obecność Pani na dzisiejszej Sesji to następny przykład patriotyzmu. Dziękujemy Pani za ten referat, za Pani pasję, jaką jest historia. Nie mam wątpliwości, że przed nauczycielem historii stoi wielkie wyzwanie, jak wychować dobrych obywateli. Pani praca wymaga nie tylko dużej wiedzy, ale też umiejętności rozbudzania wyobraźni wśród młodzieży, żeby móc zrozumieć ważne wydarzenia sprzed wielu lat.

3. Wręczenie honorowych odznak „Za zasługi dla Miasta Ostrołęki”.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki: Tradycją jest już od wielu lat, że 11 listopada wręczamy honorowe odznaki „Za zasługi dla Miasta Ostrołęki”. Jest to największe wyróżnienie samorządowe w Mieście Ostrołęka. Niektóre z tych odznaczeń miały być wręczone na majowej sesji Rady Miasta, jednak pandemia COVID odebrała nam tę wielką przyjemność. Zapraszam na scenę Wiceprzewodniczących Rady Miasta Pana Stanisława Szatanka i Pana Jakuba Frydryka.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Stanisław Szatanek – przeczytał uchwały podjęte przez Radę Miasta dotyczące nadania odznak „Za zasługi dla Miasta Ostrołęki” osobom, którym dzisiaj zostaną wręczone.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jakin Frydryk – przeczytał krótką informację nt. odznaczonych na dzisiejszej sesji Rady Miasta.

Odznaczeni na sesji „Za zasługi dla miasta Ostrołęki”:

1. Uczniowski Klub Sportowy Olimp Ostrołęka,
2. Ogólnopolskie Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych Warsztat Terapii Zajęciowej Motylki w Ostrołęce,
3. Śp. Tadeusz Franciszek Machnowski,
4. Pan Jan Klemendorf,
5. Pan Renisław Dmochowski,
6. Pan Lucjan Dariusz Łomasz,
7. Pan Sławomir Mąka,
8. Pan Janusz Łępicki.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – zaprosił na scenę Prezydenta Miasta Ostrołęki Łukasza Kulika w celu wręczenia honorowych odznak „Za zasługi dla miasta Ostrołęki”.

Pan Jerzy Kijowski: W imieniu rodziny Tadeusza Franciszka Machnowskiego, żony Ireny Knapik Machnowskiej, syna Kamila Machnowskiego, chciałbym bardzo serdecznie podziękować władzom Miasta za przyznane to odznaczenie. Tadzio, jak wiadomo, od ponad roku spoczywa na cmentarzu we Wrocławiu. Od kilku tygodni towarzyszy mu rzeźba ludowa, wykonana na Kurpiach ufundowana przez Wójta Gminy Kadzidło. Spoczywa w alei zasłużonych. Nie wiem, co by Tadzio, gdyby żył powiedział, być może, jako, że za długo nie mówił, może być zacytował znane słowa Michaiła Szołochowa, który otrzymując w późnym wieku literacką Nagrodę Nobla stwierdził, Pan Bóg nie rychliwy, ale sprawiedliwy. Ja natomiast Tadzio chciałbym Tobie przekazać na tym spotkaniu wiersz, pierwszy wiersz Twój, z którym się zapoznałem, napisany ponad pół wieku temu pod oczywistym tytułem „Ostrołęka”. Ostrołęka małe miasto, Ostrołęka plama na mapie, niezapalone światła gasną, wszystko przelewa się na papier. Ostrołęka to moja młodość górna, chmurna, wieczne rozterce. Jeszcze jedna mała rzecz nad wodą serce.

4. Wręczenie medali pamiątkowych „Pro Masovia”.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki: Mamy dzisiaj wielki zaszczyt uhonorować zasłużonych Medalem Pamiątkowym Promazowia. Medal ten jest wyróżnieniem okolicznościowym nadawanym osobom fizycznym, Jednostkom Samorządu Terytorialnego, organizacjom pozarządowym, instytucjom państwowym oraz innym osobom prawnym i jednostkom organizacyjnym niemających osobowości prawnej, które całokształtem działalności zawodowej, społecznej, publicznej lub realizacją swoich zadań na rzecz województwa mazowieckiego wybitnie przyczyniły się do gospodarczego, kulturalnego lub społecznego rozwoju Mazowsza. O tym, kto znalazł się wśród wyróżnionych, powie nam Pan Mirosław Augustyniak Radny Sejmiku Samorządu Województwa Mazowieckiego.

Radny Sejmiku Samorządu Województwa Mazowieckiego Mirosław Augustyniak: Tak jak powiedział Pan Przewodniczący, jest to największe wyróżnienie samorządu Województwa Mazowieckiego dla tych, którzy potrafią swój talent, swoje umiejętności, swoje zaangażowanie poświęcić dla innych. Dziś jest szczególny dzień dla nas Polaków, dla naszego narodu, dla naszej państwowości. Te 103 lata temu bohaterstwo wielu ludzi pod przewodnictwem tak zwanych ojców wolności sprawiło, że Polska pojawiła się na mapach i zaczęła funkcjonować, jako Państwo, a my, jako naród po prostu zaczęliśmy normalnie oddychać. Powinnością nas żyjących w dzisiejszych czasach i korzystających z tej dobroci wolności, jest to żeby, tak jak powiedział Pan Przewodniczący systematycznie wzmagać tą pamięć, szacunek dla tych, którzy zginęli, złożyli daninę życia na ołtarzu Ojczyzny. Ale wracając do bohaterstwa czasów dzisiejszych. Właśnie są tacy ludzie, dla których ciągle ważniejsze jest być niż mieć, a jeśli być, to nie po to, żeby mieć tylko po to, żeby się dzielić tym, co posiadają z innymi. W dniu dzisiejszym tym medalem wyróżnione zostaną trzy osoby, jedna Pani i dwóch Panów. O ile nominacja wyróżnionej Pani jest nominacją powiem kolokwialnie świeżą o tyle te wcześniejsze nominacje są nominacjami z okresu pandemii. I nie było właściwej chwili, godnej chwili, żeby tych wspaniałych ludzi w takiej właśnie okolicznościach wyróżnić. Dlatego też myślę, że wybaczą państwo i mnie osobiście i Samorządowi Województwa, że trochę to trwało, ale moi drodzy jesteście naprawdę dla Samorządu Województwa osobami wielkiego formatu, wielkiej myśli, wielkiego zaangażowania i dziś z szacunkiem te wyróżnienia Państwu wręczymy. Dlaczego mówię, wręczymy, ponieważ na sali jest też dwóch Radnych, którzy są przedstawicielami i pracownikami jednostek samorządu województwa, dlatego też bym prosił bardzo Pana Grzegorza Milewskiego i Pana Waldemara Popielarza, żeby w wręczaniu tych wyróżnień mi towarzyszyli.

Medale pamiątkowe Pro Masovia otrzymali:

1. Pani Grażyna Dziekońska,
2. Pan Jerzy Kijowski,
3. Pan Andrzej Rykowski.

Pan Jerzy Kijowski: Uprzedzam, że trzeci raz na pewno nie będę już mówił. Chciałem bardzo serdecznie podziękować Studenckiemu Towarzystwu Naukowemu za wytypowanie mnie do tej nagrody, a władzom Samorządu Wojewódzkiego za przyznanie. Ja wprawdzie już jeden wierszyk głosiłem, ale przepraszam Państwa jeszcze pozwolę sobie drugi, tym razem posługując się niestety materiałem, bo jest trochę dłuższy, oczywiście własnych produkcji i oczywiście pod tytułem Mazowsze. „Piękne kraje są na świecie, o czym bardzo dobrze wiecie, jak przyjemnie jest nam podróżować. Tutaj Paryż i Rzym Stary, tam Kanary, Baleary i Arktyki Pustynia Lodowa, Amazońskie groźne lasy, czy Argentyńskie Pampasy, afrykańskie lasy równikowe. Piękna też jest nasza, Polska, Śląsk, Pomorze i Wielkopolska, lecz Mazowsze ich bije na głowę. Sercem kraj jest ta ziemia, drugiej takiej w Polsce nie ma, rzeki, bory i liczne pagórki, tutaj Wisła nas zachwyca tam Bug, Narew i Pilica. Z dala słyhać Chopina mazurki. Jak z Afryki nasze ptaki jak Odys do swej Itaki ja zdążałem na swoje Mazowsze. Piękne kwiaty, maki, róże, ryby, ptaki, małe, duże i powietrze jest tu najzdrowsze. Niezmiennie Płock

mnie zachwyca dawna Polska to stolica prastary, gród nasz piastowski, tumska skarpa, wiślana, jakże piękna, jakże znana tu Broniewski układał swe piosnki. Gdzie Ciechana zamku mury, muzeum, Opinogóry błąka się dziś duch Krasińskiego. Niedaleko zaś jest Mława, bitwa była tam kiedyś krwawa, sprawdzian męstwa żołnierza Polskiego. Bój nie jeden był tu krwawy, na wojenne szli wyprawy ziemi owej odważni pionierzy. Trzeba było kraj nasz wspierać, żyć i walczyć i umierać, jakże wiele tu mogli żołnierzy. Wciąż pamięci pozostały miejsca sławy, miejsca chwały, Raszyn, Stoczek, Grochowska Olszynka i czego czas nie wymażę, narodowe cmentarze Kampinowskie Palmiry, Treblinka. Mazowska północna strona to piękna puszcza zielona, tu kut walczył, przed wrogiem nie klękał. Dawni puszczy osadnicy i myśliwi bartnicy i najdroższe mi miasto Ostrołęka. Tu lat wiele przeżyłem, to są miejsca takie miłe, skrzydłem Boskiej objęte opieki, a więc gdy się tak stanie, gdy nastąpi rozstanie na tej ziemi, chcę zostać na wieki”.

Pan Andrzej Rykowski: Na pewno tak pięknie nie powiem jak tutaj Pan Jerzy Kijowski, ale chciałbym serdecznie podziękować Kapitulie tego medalu pamiątkowego wszystkim tym, którzy przyczynili się abym ten medal otrzymał. Chciałbym podziękować mojej małżonce za trud, który wkładała wtedy w domu rodzinnym, wtedy, kiedy mnie nie było, kiedy oddawałem się pracy społecznej. W ten trudny czas, a jeszcze powiem, że te kwiaty żono to są dla Ciebie od Pana Mirosława Augustyniaka i to mnie sprowokowało do zabrania głosu. W ten piękny czas, czas święta naszej Ojczyzny życzę Państwu dużo zdrowia i szczepcie się tak, żebyście nie chorowali, bo ta choroba rozbija cały nasz społeczny kapitał, który tutaj żeśmy zgromadzili, kapitał miejski, regionalny i państwowy. Wszystkiego dobrego.

4. Zamknięcie sesji Rady Miasta Ostrołęki.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki: Nasza dzisiejsza sesja dobiega już końca. Z okazji narodowego święta obchodów 103. rocznicy Odzyskania Niepodległości życzę nam wszystkim spokoju, zdrowia, pokonania wszelkich przeciwności, losu i nadziei na każdy dzień. Niech tegoroczny 11 listopada wzbudzi w nas refleksję nad znaczeniem słów wolność, niepodległość i Ojczyzna. Po sesji zapraszam serdecznie Państwa, w swoim imieniu i Pana Prezydenta do dalszego świętowania i wysłuchania koncertu patriotycznego pod tytułem „Żeby Polska była Polską”. Proszę Państwa o powstanie. Sztandar Miasta Ostrołęki i inne sztandary wyprowadzić. Zamykam LII sesję Rady Miasta Ostrołęki. Sesja trwała od 12.00 do 13.20.

Protokołował:
Grzegorz Ciecierski

**Przewodniczył:
Przewodniczący Rady Miasta
Ostrołęki**

Wojciech Zarzycki